Moim zdaniem, święty taki jak św. Aleksy lub Franciszek przez pewien czas na pewno byłby znanym celebrytą. Ich skromny, bardziej żebraczy tryb życia stanowiłby pożywkę dla np. fundacji charytatywnych.

Sądzę, iż osoba św. Aleksego przeniesiona w nasze czasy byłaby uznana za ofiarę patologii społecznych.
Z pewnością mnóstwo osób i fundacji pragnęłoby pomóc świętemu poprzez podarowanie mu ubrań, żywności i mieszkania. Aleksy, nieugięcie odmawiając przyjęcia pomocy, zostałby uznany za osobę chorą psychicznie, albowiem nikt z ludzi współczesnych nie zdobyłby się na odwagę, aby żyć w absolutnym odosobnieniu i biedzie.

Ludzie w dzisiejszych czasach nie byliby zdolni do takich poświęceń, ponieważ każdy martwi się o siebie i swoje potrzeby. Zapomnieliśmy oni czym jest poświęcenie i odrzucenie konsumpcyjnego stylu życia.

Na pewno po dłuższym czasie media przestałyby zawracać sobie głowę osobą świętego. Wyczerpaliby już cały ten temat na tyle, aby nie móc do niego więcej wrócić. Uważam, że byłaby to wspaniała wiadomość, ponieważ Aleksy mógłby nadal umartwiać się, osiągając zbawienie.

Gabriela Opalińska